

Opowiedzieli o swojej pasji pszczelarskiej

POWIAT SOKÓLSKI – 18 czerwca 2024 r.

www.infosokolka.pl

INFO

SOKÓŁKA

nr 315



Nowy, ciężki wóz
oficjalnie przekazany



Taki Jubileusz zdarza się
raz na 50 lat

II FESTYN PARAFIALNY ZA NAMI



Walczyli o miejsce na podium

Już od 100 lat ratują mienie mieszkańców i dbają o ich bezpieczeństwo

KRZYSZTOF PROMIŃSKI
fot. Marcin Pogorzelski

Uroczyste obchody 100-lecia jednostki OSP odbyły się w drugą niedzielę czerwca w Kamionce Starej. Były podziękowania, gratulacje i oddanie do użytku nowej remizy strażackiej

– Kiedy nasi dziadkowie zakładali jednostkę OSP w Kamionce Starej 100 lat temu, każdy z nich miał na celu ratowanie życia i mienia ludzi. Historia pokazała, że drухowie nie tylko gasili pożary, ale stali się również ostoją patriotyzmu, tradycji oraz wartości naszej kultury – powiedział Piotr Rećko,



na których wypisane są najważniejsze ideały.

– Sto lat to piękny wiek. Wiele osób przyczyniło się do powstania tej jednostki, a każdemu z nich przyświecała myśl: Co należy zrobić, aby pomóc ludziom? – podkreślił st. bryg.Dariusz



Starosta Sokólski, a jednocześnie prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP.

Dodał, że wzruszające jest, gdy drухowie pełnią wartę przy Grobie Pańskim, a w uroczystościach patriotycznych uczestniczą strażackie poczty sztandarowe,

Wojtecki, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej.

Jednocześnie zaznaczył, że podstawą wyposażenia Ochotniczych Straży Pożarnych nie jest sprzęt, lecz człowiek. Dlatego tak ważne jest inwestowanie w młodych ludzi, by z chęcią wstępowali w szeregi drухów ochotników.



Z okazji 100-lecia utworzenia ochotniczej jednostki pożarniczej w Kamionce Starej, przekazano druhom nową strażnicę OSP. Uroczystość poprzedziła msza polowa odprawiona przez diekana sokólskiego Bogdana Urbana, a po niej odbyło się poświęcenie i otwarcie nowej remizy oraz przegląd pododdziałów ochotniczej i zawodowej straży pożarnej.

Jednostka OSP KSRG w Kamionce Starej, według miejscowej tradycji, powstała w 1924 roku. Jej założycielami byli m.in. Medard Karpel, Antoni i Adolf Rećko oraz Antoni Żółtko. Do jednostki należało wówczas 20 ochotników. Do dyspozycji mieli beczkowóz konny, pompę ręczną, toporki i bosaki. Sprzęt został zarekwirowany w 1940 roku przez okupanta sowieckiego. Po zakończeniu wojny odzyskano sprzęt pożarniczy, a w latach pięćdziesiątych rozpoczęto budowę remizy. Drużyna OSP wielokrotnie uczestniczyła w zawodach strażackich oraz brała czynny udział w życiu kulturalnym i religijnym gminy. Pierwszy samochód pożarniczy jednostka otrzymała w 1976 roku, był to Żuk A 15 C z pełnym wyposażeniem. W 2005 roku pozyskano Stara 244, a w 2011 roku Mercedesa Benz Atego GBA. Marzeniem drухów ochotników jest pozyskanie dużego wozu strażackiego z pełnym wyposażeniem. Obecnie jednostka liczy 31 członków czynnych i 10 honorowych. Prezesem jest



Szanowni Państwo,

ostatnie dni były dla strażaków – ochotników z Kamionki Starej i Kuźnicy wyjątkowo radosne. Ci pierwsi obchodzili setny jubileusz utworzenia ich jednostki a do drugich, po długich staraniach wjechał nowoczesny wóz ratowniczo-gaśniczy. Jako Powiat Sokólski niesamowicie cieszymy się razem z druhami, a nasza radość jest tym większa, że my również dołożyliśmy znaczną sumę pieniędzy do tego niezwykle ważnego zakupu.

Naszym pożarnikom pomagamy zawsze, kiedy tylko możemy i zapewniam, że tego typu działania, służące bezpieczeństwu nas wszystkich, będziemy kontynuować, bo życie i zdrowie mieszkańców jest po prostu bezcenne.

Nasz Powiat wspiera tradycje i dba o lokalną historię, by nie odeszła w zapomnienie. Obchodziliśmy również jubileusze 50-lecia Posługi Kapłańskiej dwóch zasłużonych duchownych : ks. Stanisława Gnidziejki i ks. Stanisława Gudela, którym jesteśmy wdzięczni za nieustającą służbę Bogu i ludziom, za wszystkie chwile wsparcia, pocieszenia i duchowego przewodnictwa, którymi obdarzali wiernych.

A przy tym wszystkim Powiat Sokólski stale się rozwija, szczególnie mocno inwestując w infrastrukturę drogową, dzięki czemu wszystkim żyje się lepiej. Rozpoczęte inwestycje wpłynęły na zmiany w Sokółce. Możliwość obserwowania zmieniającego się na lepsze otoczenia daje dużo satysfakcji i jeszcze więcej motywacji do realizowania kolejnych planów. Nie byłoby tego wszystkiego, gdyby nie zaufanie, którym nas obdarzacie, za co z całego serca dziękuję.

Starosta Sokólski
Piotr Rećko

druh Jerzy Kucharewicz, a naczelnikiem dh Jarosław Panasiuk.

Jednostka OSP w Kamionce została dziś uhonorowana Odznaką Honorową Podlaski Krzyż Mariański, a drухowie otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Po części oficjalnej rozpoczął się festyn, na którym czekało na dzieci wiele atrakcji, a na uczestników uroczystości żołnierski poczęstunek.

tów z akcji i sukcesów w życiu osobistym.

Wierni dziękowali za pięć dekad posługi kapłańskiej

SYLWIA MATUK

fot. Jarosław Stasiulewicz

Niedzielną Eucharystia w Sokólskiej Kolegiacie Sanktuarium Najświętszego Sakramentu była szczególnie wyjątkowa, ponieważ dwóch kapłanów świętowało swój złoty jubileusz kapłaństwa

Księża Stanisław Gnidziejko i Stanisław Gudel obchodzili 16 czerwca pięćdziesiąt rocznicę swoich święceń kapłańskich. Uroczystość jubileuszowa była połączona z mszą świętą koncelebrowaną pod przewodnictwem J.E. Księdza Arcybiskupa Józefa Guzdk, Metropolity Białostockiego.

- Niech to będzie czas wdzięcznej modlitwy za tych czcigodnych, naszych braci – kapłanów i za tych, którzy powołali ich do świadczenia o Chrystusie – mówił ks. Jarosław Ciuchna, proboszcz Parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Sokółce.

Arcybiskup Józef Guzdek podkreślił, że księża są pierwszymi i najważniejszymi współpracownikami biskupa. Dlatego w sposób szczególny podziękował jubilatowi za ich 50-letnią służbę na rzecz Archidiecezji Białostockiej.

- Czcigodni księża jubilaci, bardzo wam dziękuję za to, co uczyniliście w tym czasie, za łaskę udzieloną przez waszą posługę w sakramentach świętych. Wszyscy modlimy się tu o Boże błogosławieństwo, zdrowie i moc Ducha Świętego na kolejne lata. Bo kapłanem się nie bywa, ale jest się nim na wieczność – zaznaczył Arcybiskup.

Wierni licznie zgromadzeni na uroczystej mszy dziękowali jubilatowi za wszelkie dobro zasiane w ludzkich sercach poprzez głoszenie słowa



Bożego oraz sprawowanie liturgii w kościołach i kaplicach. Dzięki ich duszpasterskiej, pełnej poświęcenia i wytrwałości posłudze, rozwijało się i nadal rozwija Królestwo Boże.

- Jubileusz to czas zatrzymania się i popatrzenia na przebytą drogę oraz na tę, która jeszcze przed wami. Niech nie zabraknie w niej bliskiej obecności Boga i życzliwości ludzi – kontynuował Arcybiskup.

Przedstawiciele Rady Parafialnej wyrazili słowa wdzięczności i uznania dla jubilatów. Księdzu Stanisławowi Gnidziejce dziękowali nie tylko za 50 lat kapłaństwa, ale również za 25 lat posługi w sokólskiej parafii.

- Nigdy nie szczędziłeś sił ani czasu dla parafii, czego dowodem jest nasze Sanktuarium oraz jego otoczenie. Życzymy kolejnych pięknych jubileuszy – winszowali.

Księdzu kanonikowi Stanisławowi Gudelowi składano gratulacje oraz wyrazy szacunku za 50 lat pracy duszpasterskiej, życząc wszelkiej przychylności nieba i nieustających łask Bożych.

- Niech dobry Bóg błogosławi księdzu w każdym dniu kapłańskiej służby, niech darzy dobrym zdrowiem, pogodą ducha i miłością bliźnich – mówił przedstawiciel Rady Parafialnej.

Podziękowania płynęły również z ust samych jubilatów. Ksiądz Stani-



ślaw Gudel wspominał, że z Sokółką związany jest od 50 lat – najpierw jako diakon, potem jako kapłan, a przez pięć lat pełnił tu posługę. Przyznał, że w jego życiu były dwie służby: najpierw dwuletnia wojskowa w Bartoszycach, a następnie ta, która trwa do dziś – służba Bogu. Najdłużej związany był i nadal jest z Parafią Świętej Rodziny w Białymstoku.

Ksiądz Stanisław Gnidziejko, dziękując za miłe słowa, podkreślił, że uwielbienie Boga i Maryi dziś wyjątkowo wypływają z jego serca podczas obchodów jubileuszu 50-lecia posługi kapłańskiej.

- Moje święcenia odbyły się dokładnie 50 lat temu – 16 czerwca 1974 roku. Wówczas byłem najmłodszym kapłanem w Archidiecezji, a dziś jestem jubilatem z 50-letnim stażem – przyznał z uśmiechem.

Dodał, że na swojej drodze spotkał wiele osób, które miały wpływ na jego powołanie oraz kształt jego postawy i pracy.



- W życiu kapłańskim jest jak w różańcu. Są tajemnice radosne i bolesne. Ja przede wszystkim dziękuję Bogu za dar życia. A to, jak duszpasterzowałem wśród was, wspierany waszą modlitwą, ofiarami, dobrą radą, życzliwością i wszelką pomocą, to sami wiecie – dodał.

Po mszy świętej każdy mógł osobiście podziękować i złożyć gratulacje jubilatowi. Wśród tych osób był również Starosta Sokólski Piotr Rečko wraz z małżonką.

Zaprezentowali swoje umiejętności piłkarskie, rywalizując w duchu fair

SYLWIA MATUK
fot. Marcin Pogorzelski

Osiem drużyn z województwa podlaskiego, ubranych w przepiękne stroje sportowe i w znakomitych nastrojach, walczyło o miejsce na podium. Do zaciętej walki zagrzewała je grupa cheerleaderek z sokólskiego ośrodka

– Pamiętajmy, że wygrana jest ważna, ale jeszcze ważniejsza jest możliwość spotkania, nawiązywania nowych znajomości i wspólnej zabawy. A najistotniejsze jest granie w imię zasady fair play – zwróciła się do młodzieży Elżbieta Szomko, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Janusza Korczaka w Sokółce.

Młodzi pasjonaci piłkarstwa spotkali się na terenie sokólskiej placówki, aby zaprezentować swoje umiejętności piłkarskie. Była to druga edycja Wojewódzkiego Turnieju Piłki Nożnej Szkół Specjalnych, której patrono-



wało Starostwo Powiatowe w Sokółce, a partnerem strategicznym był Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego w Białymstoku

Wzięło w nim udział osiem drużyn, reprezentujących różne szkoły specjalne z województwa podlaskiego. Były to: Zespół Placówek Szkolno-Wychowawczych z Białegostoku, Niepubliczna Terapeutyczna Szkoła Podstawowa „Bajka z Suwałk”, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 z Suwałk, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy z Długoborza, Zespół Szkół Specjalnych z Bielska Podlaskiego, Zespół Szkół nr 16

z Białegostoku, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy z Białegostoku oraz gospodarze spotkania, czyli Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Sokółce.

– Celem zawodów był przede wszystkim rozwój kultury fizycznej wśród osób niepełnosprawnych. Turniej dawał jednak także możliwość walki ze stresem, dostarczenie uczniom poczucia sukcesu i wygranej, utrwalenie zasad obowiązujących w społeczeństwie, takich jak gra fair play, oraz wiele innych korzyści, które przyczyniają się do lepszego funkcjonowania osób niepełnosprawnych w środo-



wisku lokalnym – wyjaśniła Elżbieta Szomko.

Atmosfera na boisku była niezwykle emocjonująca, a uczestnicy, zarówno zawodnicy jak i kibice, pokazali niesamowity zapał i zaangażowanie. Każdy gol i każde zagranie były głośno oklaskiwane przez zgromadzoną publiczność.

Po kilku godzinach emocjonujących rozgrywek wyłoniono zwycięzców. Najlepszą drużyną okazała się reprezentacja z Zespołu Szkół nr 16 z Białegostoku. Drugie miejsce zajęła drużyna z Zespołu Szkół Specjalnych z Bielska Podlaskiego, a trzecie zespół ze Specjalnego

Ośrodka Szkolno-Wychowawczego z Białegostoku. Kolejne miejsca zajęły odpowiednio: Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 z Suwałk, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy z Długoborza, Niepubliczna Terapeutyczna Szkoła Podstawowa „Bajka z Suwałk”, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Sokółce i Zespół Placówek Szkolno-Wychowawczych z Białegostoku.

Na zakończenie turnieju odbyła się ceremonia wręczenia nagród. Najlepsze drużyny otrzymały puchary, a wszyscy uczestnicy – pamiątkowe dyplomy.

Była to gratka nie tylko dla zawodników, ale i sympatyków strzelectwa

KRZYSZTOF PROMIŃSKI
fot. Marcin Pogorzelski

Już po raz dwudziesty czwarty geodeci z województwa podlaskiego mieli okazję sprawdzić swoje umiejętności strzeleckie, biorąc udział w zawodach strzeleckich z pistoletu centralnego zapłonu

Zawody o Puchar Starosty Sokólskiego oraz drużynowe o Puchar Prezesa Zarządu Oddziału Stowarzyszenia, które odbyły się 7 czerwca na strzelnicy w Łozowie, zgromadziły licznych przedstawicieli Kół Stowarzyszenia Geodetów Polskich z takich miast jak Białystok, Łapy, Zambrów i Sokółka. Rywalizacja była niezwykle emocjonująca, a uczestnicy wykazali się nie tylko precyzją i umiejętnościami strzeleckimi, ale rów-



nież duchem sportowej rywalizacji.

Tegoroczne zawody były szczególnie, ponieważ po raz pierwszy wprowadzono kategorię Open, która umożliwiła start nie tylko członkom stowarzyszenia, ale również ich sympatykom. W tej nowej kategorii bezkonkurencyjny okazał się Jerzy Białomyzy, Wicestarosta Sokólski, który zdobył pierwsze miejsce.

W związku z ostatnimi wydarzeniami na polsko-białoruskiej granicy, uczestnicy uczcili minutą ciszy pamięć zmarłego polskiego żołnierza z 1. Warszawskiej Brygady Pancernej.

Zmagania strzeleckie zakończyły się uroczystym wręczeniem nagród. W kategorii kobiet triumfowały: 1. Magdalena Walenciej-Czepiel, 2.

Magdalena Grynczel, 3. Iwona Jaroszewicz.

W kategorii mężczyzn zwyciężyli: 1. Grzegorz Rutkowski, 2. Aleksy Oleksza, 3. Tomasz Łazewski.

Magdalena Walenciej-Czepiel i Grzegorz Rutkowski zostali nagrodzeni Pucharami Starosty.

Bardzo zacięta była rywalizacja drużynowa, w której zwyciężyli „Okularnicy”

z Białegostoku, w składzie: Tomasz Łazewski, Mateusz Rećko i Paweł Miniuk, zdobywając Puchar Prezesa Zarządu Oddziału Stowarzyszenia. Drugie miejsce zajęły „Orły Zambrowskie”, reprezentowane przez: Tadeusza Choińskiego, Henryka Roszkowskiego i Dariusza Grochowskiego. Na trzecim stopniu podium uplasowały się „Jaskółki” w składzie: Magdalena Grynczel, Iwona Jaroszewicz i Grzegorz Rutkowski.

Zawody zostały zorganizowane przez Koło SGP w Sokółce pod honorowym patronatem Starosty Sokólskiego Piotra Rećko. Wydarzenie to po raz kolejny zgromadziło pasjonatów strzelectwa, podkreślając znaczenie tradycji i współzawodnictwa wśród geodetów z województwa podlaskiego.



Niezwykłe imieniny sokólskiej parafii

KRZYSZTOF PROMIŃSKI
fot. Marcin Pogorzelski

W drugą niedzielę czerwca na placu przy Sanktuarium Najświętszego Sakramentu odbył się II Piknik Parafialny

– Świątując dzień naszego patrona świętego Antoniego, dziękujemy za jego troskę i opiekę nad nami. Przyzywamy go zawsze wtedy, gdy potrzebujemy jego wsparcia – powiedział na wstępie Jarosław Ciuchna, proboszcz Parafii pw. Św. Antoniego.

Dodał, że to wielki patron zagubionych w wierze, czyli tych, którzy poszukują Boga w swoim sercu. Wielu też modli się do niego w przypadku zagubienia

dokumentów lub innych prywatnych rzeczy.

– Są to takie imieniny parafii, które uroczyste będziemy obchodzili 13 czerwca. Dzisiejszy dzień chcemy spędzić wspólnie w gronie parafian, a zwłaszcza rodzin z dziećmi. To wspaniała chwila by być razem i cieszyć się pięknym dniem – podkreślił wódarz parafii.

Piknik Parafialny rozpoczął się od uroczystej mszy świętej o godzinie 11:00, a zaraz po niej na placu przykościelnym, na scenie, swoje umiejętności zaprezentowały grupy i wspólnoty działające przy parafii. Na dzieci czekały dmuchane zjeżdżalnie, malowanie twarzy, mydlane

bańki i malowanki. Dorosli mieli możliwość zbadania ciśnienia i poziomu cukru we krwi, a wszyscy mogli spróbować specjałów przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich w Boguszach i Kraśniach. Na chętnych czekały też potrawy z grilla.

Swoje stoiska wystawiły również służby mundurowe, a kto chciał zobaczyć motocykle różnych marek, mógł to zrobić na przykościelnym, parkingu.

Wydarzenie zgromadziło setki parafian oraz przyjezdnych z całej Polski. Na zakończenie w sokólskim sanktuarium odbył się Akt Uwielbienia.

Jak podkreślił ksiądz Jarosław Ciuchna było to wspa-



niałe spotkanie integracyjne parafian, co gwarantuje,

że za rok odbędzie się kolejny festyn.

Chcą, by ziemniak znów królował w kuchni

SYLWIA MATUK
fot. Damian Szarkowski

Przy szkole w Popławcach odbył się wyjątkowy Piknik z Kartoflem, który przyciągnął licznych mieszkańców i gości z okolicy. Wydarzenie, współfinansowane ze środków Województwa Podlaskiego, miało na celu uczczenie i promocję ziemniaka jako ważnego elementu polskiej kuchni.

Katarzyna Paszko, członkini Koła Gospodyń Wiejskich Popławce i prowadząca imprezę, zaprosiła wszystkich na degustację darmowych przysmaków z ziemniaków. W ofercie znalazły się różnorodne potrawy, takie jak frytki,



babki ziemniaczane, kiszka ziemniaczana, placki ziemniaczane, ziemniaki z parnika z maselkiem czosnkowym, kalaflorem i kapustą, a także pieczone ziemniaki z ogniska.

Dodatkowo, uczestnicy mieli okazję spróbować lemoniady z pokrzywy, która, choć rzadko spotykana, zaskakiwała swoim specyficznym i zdrowym smakiem.



Na scenie wystąpiło koło taneczne ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Sokółce, prezentując energiczne układy taneczne, które rozgrzały publiczność. W trakcie festynu odbyły się także warsztaty pieczenia babki w wersji klasycznej i tatarskiej, które cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Mariusz Dmitruk, sołtys wsi Popławce, zwrócił uwagę na edukacyjny aspekt imprezy. Goście mogli dowiedzieć się wszystkiego o ziemniaku, poznając różne jego odmiany i ich zastosowania. Najmłodszy uczestnicy mieli szansę wziąć udział w konkursach z nagrodami, co dodatkowo umiliło im czas.

– Impreza opiera się w znacznej mierze na produktach z ziemniaka, oferując szeroką gamę jego odmian – mówił.

Piknik z Kartoflem był nie tylko kulinarną ucztą, ale także okazją do integracji społeczności lokalnej i promocji regionalnych tradycji.





Zaczęło się od jednego ula, teraz kiedy ma ich szesnaś

PATRYCJA ANASTAZJA
ZALEWSKA-POSKROBKO

Wiesław Gryko, w którego pasiece gościliśmy, pszczelarstwem zainteresował się kiedy został emerytem i postanowił wrócić na wieś. Zamieszkał w swoim domu rodzinnym, w Lebiezynie

Pasją do pszczół zaraził go wówczas kolega z Hajnówki, który przyjechał w odwiedziny. Kiedy ujrzał pola, łąki i lasy otaczające siedlisko, był pewien, że to idealne miejsce na pasiekę.

– Nie pytał mnie o zdanie, tylko przywiózł ul pełen pszczół. Najpierw wszyscy baliśmy się do niego podchodzić – wspomina pan Wiesio.

Z tego jednego ula nasz rozmówca rozchodował całą pasiekę. Niektóre królowe sprowadzał aż z Bieszczad. Bardzo sobie chwali matki sądeckie.

Ile czasu zajmuje opieka nad pasieką

Pan Wiesław przyznaje, że od wiosny do jesieni poświęca swoim pszczołom bardzo dużo uwagi i pracy.

– Po zimie muszę dokładnie przejrzeć ule. Sprawdzić, czy rodziny przeżyły i w jakiej są kondycji. Czy mają siłę prosperować. Ja, poza tym, że dokarmiam je na zimę syropem, nie żałuję im też miodu. Zawsze zostawiam kilka pełnych

ramek po sezonie. Dlatego jestem pewny, że z powodu głodu moje pszczoły nie zginą. Jednak trzeba też bardzo uważać na choroby pszczół np. warrozę, którą powodują pasożyty, czy zgnilec. W przypadku tej drugiej trzeba zniszczyć całą pasiekę i sąsiadujące z nią. Spala się wówczas pszczoły razem z ulami – opowiada z przejęciem.

Wracając do warrozy, tłumaczy, że roztocza, które ją powodują, wypijają z owadów hemolimfę, czyli ich przezroczystą „krew”, a nawet odgryzają skrzydełka. Pan Gryko kupuje od weterynarza specjalny preparat na tą przypadłość.

– Taką tabletkę podpalam, wkładam do dymiar ki i wydmuchuje dym do wszystkich uli. Powtarzam to zapobiegawczo trzy razy, aż do jesieni. Dlaczego? Bo jak dymię pierwszy raz, młode pszczoły jeszcze się wygryzają, dlatego muszę to powtarzać, aż wszystkie się wylęgą – tłumaczy.

I przekonuje, że warroza jest obecnie tak rozprzestrzeniona, że dotyka wszystkie pasieki, dlatego preparaty, które ją zwalczają trzeba stosować zapobiegawczo.

Kiedy pasieka pozytywnie przejdzie przegląd, a zdrowie ich lokatorek zostanie zabezpieczone, pszczelarz dokłada do uli świeże ramki z wężami, czyli plastrami wosku z wytłoczonymi zaczątkami komórek pszczelich.

Nakrywa ule, żeby matka pszczoła czerwiła, czyli składała jajeczka do komórek plastra. Czerw to nazwa wszystkich stadiów rozwojowych pszczoły oprócz imago (owad doskonały). Gdy ramki wypełnią się już miodem i czerwiem, właściciel pasieki dokłada nadstawki.

Po jakimś czasie sprawdza czy królowa nie narobiła mateczników. Jeśli one są, likwiduje je. W międzyczasie wiruje kolejne porcje miodu i tak do jesieni.

– Jeśli jest dobry pożytek, mniej więcej co półtora tygodnia mam pełne nadstawki miodu. Zabieram je i od razu zakładam nowe – przyznaje.

Przekazywanie tradycji

Pan Wiesław ma już następcę, któremu w przyszłości przekaże pasiekę. Jest nim wnuk Gabriel Gryko, który także uczestniczył w naszym spotkaniu.

– Na początku pomagałem dziadkowi w prostych pracach. Jeszcze wtedy sam za dużo o pszczołach nie wiedziałem. Bacznie obserwując, słuchając wskazówek i opowieści dziadka, zobaczyłem, że jest to dość skomplikowana praca. Na początku wręcz nie dowierzałem procesom, które tutaj zachodzą. Wydało mi się to fascynujące. Z czasem zacząłem się coraz bardziej angażować w pszczelarstwo. Wnio-

słem też swoje pomysły do pasieki. Ponumerowałem ule. Każdy z nich opisuję w swoim notesiku. Dzięki temu wiem co się dzieje w każdym z nich bez wychodzenia z domu. Jest to pasieka amatorska, dla siebie i przyjaciół, chociaż prowadzona coraz bardziej profesjonalnie – opowiada Gabryś.

Ten młody człowiek poznał swoje podopieczne do tego stopnia, że potrafi powiedzieć, która pszczoła rodzina, w produkcji jakiego miodu się specjalizuje i skąd przynosi nektar do jego wyrobu.

Zapytany, jaki miód on lubi najbardziej, odpowiada, że wczesnowiosenny, wielokwiatowy z drzew owocowych o intensywnie żółtej barwie. Natomiast rodzina i przyjaciele mają bardzo zróżnicowane upodobania, chociaż większość preferuje miody późne, ciemne, intensywne w smaku, takie jak lipowy, spadziowy czy gryczany.

Na czym polega ekologia tej wyjątkowej pasieki?

Dla obu panów, pszczelarstwo jest prawdziwą pasją. Dlatego nie stawiają oni na zarobek. Dzięki temu uzyskują miód z minimalną ingerencją człowieka. Wybitnie naturalny.

– Dbamy tylko o to, żeby pszczoły żyły naturalnie. Bez dokarmiania cukrem i innymi sztucznymi składnikami, bez parcia

na zrobienie jak największej ilości uli. Kontrolujemy rozwój pasieki w taki sposób, żeby dało się ją ogarnąć we dwie osoby. Bo pracy, tak jak powiedział dziadek, jest dość dużo. Chcemy żeby to funkcjonowało w małej skali, ale jak najlepiej. Żeby było wydajne i w stu procentach naturalne. Bo robimy to dla siebie i bliskich osób – tłumaczy Gabriel.

W tej pasiece, kiedy pszczoły mają mało pokarmu, karmi się je miodem.

Ramki z miodem wyprodukowanym wcześniej zostawia się tutaj także na wypadek, gdyby w sezonie nie było pożytku. Co to jest „pożytek”? To inaczej zasób surowców pochodzenia roślinnego służący pszczołom jako pokarm, występujący w zasięgu ich lotu.

Odpowiednia baza pokarmowa to nie tylko wystarczająca ilość dostępnego pożytku na pastwisku pszczelim, lecz także jego równomierne rozłożenie w czasie. Przy nieodpowiednim rozłożeniu pożytków występują okresy, w których pszczoły zjadają nagromadzone zapasy lub nawet głodują, jak również takie, kiedy nie są w stanie wykorzystać obfitości bazy pokarmowej.

– Miód który był zabrany z uli jako naddatek wykorzystujemy jako naturalny pokarm dla pszczelich rodzin – komentuje junior Gryko.



ście, wybiera z nich blisko 500 litrów miodu w sezonie

Natomiast senior zwraca uwagę na to, że np. w tej chwili jest taki okres, w którym pożytku prawie nie ma. I już teraz do uli, które nagromadziły mało miodu od początku wiosny, wkładają pełne, zeszłoroczne ramki. Najbardziej w tym momencie dokarmiania potrzebują pszczoły wyrojone. Bo chociaż zabierają one ze sobą część miodu z ula, który opuszczają, zapas ten może być za mały. A więc, kiedy pszczelarze umieszczają nowy rój w ulu, zapopatrują go też w dobrą porcję miodu „na rozruch”.

Ale nie samym miodem pszczoły żyją

- Budulcem ich ciała, witaminami i tym, co zapewnia zdrowie, jest pierzga. Znajduje się ona na ramkach w ulach i my tego w ogóle nie ruszamy. Pszczoły przynoszą sobie na nóżkach biało, zrobione z pyłku kwiatowego wymieszanego z miodem i własną śliną. Mieszankę ubijają w komórkach plastrów. Ulega ona tam fermentacji, przez co jest odporna na gnicie czy pleśnienie. A miód jest węglowodanem, i tak jak dla człowieka, również dla pszczoł jest tylko paliwem – wyjaśnia Gabrysia.

Zimowla. Jak przygotować do niej pszczoły

Kolejny, główny przegląd uli robi się przed zimą. Na każdej ramce sprawdza-

na jest zawartość pierzgi, miodu, ilość czerwi. To wszystko układa się w odpowiedniej ilości ramek. Nie może być ich za dużo, żeby rodzina nie była rozproszona. Musi być skupiona, ponieważ to gwarantuje odpowiednią temperaturę w ulu, a wynosi ona ponad 30 stopni Celsjusza.

Aby zapewnić pszczołom źródło energii, w lebie-dzińskiej pasiece na zimę zostawia się im dużą część miodu, który same wyprodukowały. Dodatkowo ule się ociepla.

- Każda nasza decyzja wynika z tego, jakie jest podsumowanie przeglądu ula przeprowadzonego przed zimowłą. Wszystkie przygotowania są dobierane indywidualnie dla każdej rodziny – wyjaśnia wnuk pana Wiesława.

Tłumaczy także, w jaki sposób zimą pszczoły same regulują temperaturę w ulu. Robią to poprzez vibracje, ruch, pocieranie swoimi ciałami. To powoduje wzrost temperatury. Zadaniem pszczelarzy jest, aby wytworzone przez nie ciepło nie uciekało z ula. Dlatego ocieplają je styropianem czy kocami.

A jaki to miód?

Wczesną wiosną na naszym terenie lasy mają bardzo dużo pożywienia dla tych pożytecznych owadów. Poczynając od klonu, który silnie nekta-

ruje, poprzez drzewa owocowe i kwiaty. Po krótkiej przerwie w sytym pożytku, latem zaczyna kwitnąć lipa, gryka, facelia, którą pan Wiesław sieje specjalnie dla swoich pszczołek, i inne rośliny miododajne. W związku z tym, że odwiedzona przez nas pasieka znajduje się w sąsiedztwie Puszczy Knyszyńskiej, jej mieszkanki produkują olbrzymie ilości miodu ze spadzi. A zeszły rok był wyjątkowo obfity w ten właśnie miód.

Zapytaliśmy pana Wiesia, jak rozpoznaje rodzaj miodu. Odpowiedział, że po zapachu, wystarczy, że otworzy ul. Także po kolorze i oczywiście smaku, ale...

- Pszczelarze twierdzą, że mają miód gryczany, lipowy, czy rzepakowy. Nie jest to prawda. Miód powinien się nazywać wielokwiatowy, a jedynie z przewagą jakiegoś składnika, spadzi, gryki czy lipy. Dlaczego? Bo w jednym czasie kwitną różne rośliny, a pszczoły lecą gdzie chcą i zbierają nektar czy spadź z różnych roślin – kwituje pan Wiesław.

Co poza chorobami zagraża pszczołom?

Pszczoły lubią słońce. Kiedy pada deszcz nie opuszczają swoich domków. Wówczas konsumują miód, który już zrobili. Burze i porywiste wiatry są dla nich niebezpiecz-

ne. Zwłaszcza kiedy muszą przebyć daleką drogę do pożytku. Nie dosyć, że w trakcie ciężkiego powrotu zjadają część nektaru, który zebrały, mogą też zginąć.

- Również ptaki są dla nich zagrożeniem. Wiosną, kiedy jest jeszcze chłodno, sikorki siadają przy wlocie do ula i stukają dzióbkiem w lotkę (ładowisko). Zainteresowany owad wychodzi sprawdzić, co się dzieje, a wtedy sikorka go zjada. Co jeszcze zagraża pszczołom? Szerszenie. Potrafią przeciąć je na pół i niosą do gniazda jako pożywienie dla swoich larw. Ale pszczoła rodzina ma sposób na szerszenie. Robi wokół pojedynczych osobników skupisko i wszystkie pszczoły zaczynają wibrować. W ten sposób wytwarzają wysoką temperaturę, która jest zabójcza dla szerszeni – swoją wiedzą i doświadczeniem dzieli się z nami senior rodu Gryków.

Niesamowite historie z lebie-dzińskiej pasieki. Rój w Land Roverze

Któregoś roku pszczoły pana Wiesia wyroiły się tuż przed burzą. Widząc nadciągającą chmurę, długo nie myśląc otworzył klapę bagażnika stojącego niedaleko samochodu. Strząsnął rój z jabłoni do rojnicy, którą jest beczka i wpakował ją do auta. Musicie wiedzieć, że pszczoły

zawsze polecą za matką. A że ona znalazła się w beczce, w Land Roverze, reszta roju podążyła za nią. Pan Wiesio przed ulewą i piorunami także ukrył się w tym samochodzie. Możecie sobie wyobrazić co było dalej?

- Siedzę, patrzę, ładuję się pszczoły. Było ich tyle, że światła nie widziałem przez okna, czarno, horror, a ja wśród nich. I ani jedna mnie nie użądliła – opowiada z przejęciem.

Gabrysia kombinezon jak tarka

Kolejna sytuacja miała miejsce w Ostryńce. Kolega pana Gryki ciężko zachorował i poprosił go o pomoc przy pszczołach. Nasz rozmówca zabrał ze sobą wnuka Gabriela. Pszczoły miały być łagodne.

- Na miejscu okazało się, że jest inaczej. Po wizycie w pasiece Gabrysia kombinezon był jak szczotka. Gdy przeciągało się po nim dłonią, czuć było same żądła pszczoł. Ale poradził sobie. To były roje po matkach sprowadzonych z Ukrainy. Pszczoły to jest temat bez końca – podsumowuje pan Wiesław.

Swoimi występami stworzyli niezapomnianą atmosferę

SYLWIA MATUK

fot. Jarosław Stasiulewicz

„Rozśpiewany Powiat” to cykl bezpłatnych koncertów, które odbędą się w województwie podlaskim, w kościołach parafialnych na terenie powiatu sokólskiego. Celem tego zadania publicznego jest ubogacenie duchowe, kulturowe i religijne, a także zapewnienie miłego spędzenia czasu oraz integracji społecznej. Pierwszy z nich odbył się już w Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Antoniego Padewskiego w Sokółce.

Śpiew w kościele jest wyrazem wspólnoty wiary, a organizowanie takich koncertów ma na celu popularyzację tego rodzaju wydarzeń, promowanie wspólnego spędzania czasu i wzmacnianie poczucia przynależności do społeczeństwa. Wśród uczestników zwiększa się świadomość istnienia powiatowych zespołów oraz ich historii.



W koncercie wzięły udział: Zespół Powiatowy Studio Poezja oraz Chór „Sokólskie Wrzosi”. Każdy z tych zespołów prezentuje różnorodny repertuar, obejmujący utwory popularne, pieśni żołnierskie i patriotyczne, a także muzykę klasyczną. Szczególną sympatią cieszą się kolędy, które są chętnie wykonywane przez wszystkie grupy. Jednak w ich dorobku dominują pieśni ludowe, regionalne i religijne, co podkreśla ich silne związki z tradycją i kulturą regionu.

Powiatowy Zespół Studio Poezja działa już ponad dekadę. Jego członkami są młodzi ludzie z Sokółki, okolic oraz z Białegostoku, którzy zakochali się w teatrze musicalowym. Poprzez śpiew, taniec i ak-

torstwo w jednym przedstawieniu teatralnym, dają możliwość uczestnikom na pełne zanurzenie się w ten świat. Artyści ze Studia Poezja, pełni pasji i zaangażowania, już nieraz udowodnili i wciąż to robią, że nie mogą żyć bez sceny i muzyki.

Chór „Sokólskie Wrzosi” przez 20 lat istnienia odniósł mnóstwo sukcesów. Wielokrotnie reprezentował województwo podlaskie na Przeglądach Krajowych Artystycznego Ruchu Seniorów w Bydgoszczy, zdobywając liczne nagrody, w tym I miejsce w 2000 roku, Grand Prix w 2002 i 2004 roku, I miejsce w 2006 roku, Grand Prix w 2008 roku oraz I miejsce w 2010 roku. Chór uświetniał wiele uro-

czystości patriotycznych, uczestnicząc w koncertach zarówno w kraju, jak i za granicą.

Dzięki zróżnicowanemu repertuarowi, koncert „Rozśpiewany Powiat” stał się wyjątkowym wydarzeniem, które dostarczyło publiczności nie tylko artystycznych wrażeń, ale także integrowało społeczność lokalną, pielęgnując wspólne dziedzictwo kulturowe i duchowe.

Projekt przyczynił się do propagowania polskiego dziedzictwa kulturalnego oraz podnoszenia kompetencji kulturowych mieszkańców powiatu sokólskiego. Wzmocnił również inicjatywy społeczne związane z upowszechnianiem kultury tradycyjnej. Poprzez organizację tego

rodzaju koncertów wzrasta poczucie tożsamości religijnej i wspólnoty.

Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie „Towarzystwo Ziemia Sokólska”, które od początku swojego istnienia kładzie szczególny nacisk na edukowanie społeczności lokalnej, informowanie o działaniach podejmowanych w regionie oraz promocję znanych osobistości działających na rzecz społeczności lokalnej. Dzięki temu mieszkańcy powiatu sokólskiego mogą cieszyć się bogactwem artystycznych wydarzeń, które wzmacniają ich tożsamość kulturową i duchową.

Projekt został sfinansowany ze środków Województwa Podlaskiego, co podkreśla zaangażowanie lokalnych władz w promowanie i wspieranie kultury regionalnej.



Już niedługo osoby niepełnosprawne będą mogły korzystać z nowej placówki

SYLWIA MATUK

fot. Jarosław Stasiulewicz

– Dobro i godne życie osób niepełnosprawnych zawsze było dla nas kluczowym priorytetem. Dlatego też, jako Powiat Sokólski dokładamy wszelkich starań, aby zapewnić im odpowiednie warunki pracy i bytu. Stąd też pomysł utworzenia Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego – wyjaśnia Piotr Rećko, Starosta Sokólski.

Powiat pozyskał aż 2,7 mln zł na działania związane z utworzeniem Centrum. Aktualnie trwają tam prace remontowe, a ich zakończenie planowane jest na październik 2024 roku.



Celem inwestycji jest przede wszystkim pomoc dorosłym osobom niepełnosprawnym ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności lub orzeczeniem traktowanym na równi z orze-

zeniem o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności poprzez zapewnienie usług zamieszkiwania w formie pobytu całodobowego lub pobytu dziennego. Zatem w suchowolskim Cen-

trum Opiekuńczo-Mieszkalnym zamieszka siedem osób, a kolejnych trzynaście będzie dołączać na pobyt dzienny.

Placówka mieści się w Suchowoli przy ul. Goniądzkiej 21, w budynku, w którym na parterze znajduje się przychodnia. Na potrzeby Centrum zagospodarowano pierwsze piętro. Z kolei w części piwnicy mieścić się będą pomieszczenia rehabilitacyjne, techniczne i toalety urządzone tak, by zapewnić niepełnosprawnym

jak największy komfort użytkowania.

Dofinansowanie pochodzi ze środków Funduszu Solidarnościowego w ramach resortowego Programu Ministra Rodziny i Polityki Społecznej „Centra Opiekuńczo-Mieszkalne” moduł I – utworzenie Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego. Wkład własny pochodzi z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.



Ministerstwo Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej

BGK
BANK GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO

POLSKI
ŁAD

Odwaga strażaków jest nieoceniona, ale równie ważny jest skuteczny sprzęt

SYLWIA MATUK
fot. Marcin Pogorzelski

Druhowie ochotnicy z Kuźnicy w minioną sobotę oficjalnie otrzymali nowy pojazd podczas swojego święta

Obchody Dnia Strażaka, które są ważnym wydarzeniem społecznym, tradycyjnie rozpoczęły się uroczystą mszą świętą w kościele Opatrzności Bożej w Kuźnicy. W ceremonii licznie uczestniczyli druhowie, mieszkańcy oraz władze gminne i powiatowe, wyrażając szacunek i wsparcie dla strażaków oraz ich rodzin.

– Wielokrotnie mówię o bohaterstwie strażaków, o tym, że na naszych sztandarach mamy wypisane wspaniałe hasła: „Bogu na chwałę, ludziom na ratunek” oraz „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Każdy strażak, w codziennym życiu, realizuje te ideały pod patronatem św. Floriana. Swoją codzienną służbą spełniacie tę misję miłosierdzia wobec drugiego człowieka. Tu, na granicy, strażacy z OSP Kuźnica w szczególnie sposób rozszerzyli swoje działania, ochraniając naszą granicę i państwowość. Z całego serca wam dziękuję, jestem wam za to bardzo wdzięczny – zwrócił się do ochotników Piotr Rećko, Starosta Sokółski i prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP.

O znaczeniu ochrony polskich granic mówił również Paweł Mikłasz, wójt gminy Kuźnica oraz prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Kuźnicy. Podkreślił, że OSP Kuźnica, współpracując ze służbami mundurowymi, odegrała kluczową rolę w działaniach związanych z zabezpieczeniem granic państwa.

– Dziesiątki wyjazdów do strefy przygranicznej, między innymi związane



z dostawą wody i posiłków dla służb mundurowych stacjonujących na granicy oraz do zdarzeń na kolejowym przejściu granicznym, wymusiły na nas potrzebe

finansowego. W ten sposób OSP Kuźnica otrzymała nowoczesny wóz, który dziś został oficjalnie przekazany i poświęcony przez duchownych.



zakup ciężkiego wozu strażackiego – wyjaśnił wójt.

Kuźnicka jednostka posiadała wyeksploatowany ciężki wóz strażacki z 1984 roku, który wymagał ciągłych napraw i remontów. Strażacy ochotnicy nie mogli na niego liczyć podczas akcji gaśniczych. Dlatego, korzystając z sytuacji geopolitycznej, złożyli wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska oraz Państwowej Straży Pożarnej o wsparcie finansowe na zakup nowego samochodu. Za pośrednictwem PSP w Sokółce, jej komendanta i współpracowników, prowadzili negocjacje związane z zakupem wozu. Wsparcia jednostce udzielili również Starosta Sokółski Piotr Rećko oraz Marszałek Województwa Podlaskiego Artur Kosicki. Dzięki zrozumieniu powagi sytuacji, Rada Gminy Kuźnica wraz z sołectwami udzieliła wsparcia

– Życzę OSP w Kuźnicy jak najmniej wyjazdów tym wozem do akcji ratowniczo-gaśniczych. Niech zakupiony wóz strażacki służy naszym mieszkańcom na użytek ochrony życia i mienia – winał Paweł Mikłasz.

Uroczystość była również okazją do wręczenia odznaczeń za długoletnią służbę. Wśród wyróżnionych znaleźli się:

- za 60 lat działalności - dh Jan Kułakowski
- za 50 lat działalności - dh Jerzy Gilewski
- za 45 lat działalności - dh Marian Gilewski, dh Romuald Tumiel, dh Józef Godlewski
- za 40 lat działalności - dh Tadeusz Szymak, dh Edward Dunejko, dh Jan Bieryło
- za 30 lat działalności - dh Bartłomiej Gajlewicz, dh Maciej Gilewski, dh Jakub Gilewski
- za 25 lat działalności - dh Justyna Hołubowicz, dh



Paweł Szymak, dh Jan Czeremcha, dh Czesław Szydłowski, dh Michał Śliż, dh Igor Borys, dh Radosław Szydłowski, dh Piotr Pawłowski

- za 20 lat działalności - dh Sławomir Bakun

- za 15 lat działalności - dh Celina Szydłowska, dh Dorota Czeremcha, dh Aneta Czeremcha, dh Teresa Danuta Kowalewska, dh Celina Gilewska, dh Anna Trzeciak, dh Helena Sadowska, dh Teresa Pawłowska, dh Katarzyna Jasielczuk, dh Jadwiga Szymczukiewicz, dh Irena Fiedorowicz, dh Zdzisława Zielińska,

- za 10 lat działalności - dh Paweł Mikłasz,
Druhowie ochotnicy wyrazili swoją wdzięczność za zaangażowanie i wsparcie osób oraz instytucji, które pomogły w zakupie nowego pojazdu. Wręczyli im również symboliczne podziękowania.

Obecny na uroczystości Dariusz Piontkowski, poseł na Sejm RP, wyraził nadzieję, że nowo pozyskany sprzęt będzie dobrze służył strażakom i nigdy ich nie zawiedzie.

– Mam również nadzieję, że będziecie musieli używać go jak najrzadziej. Niech odstrasza niebezpieczeństwo i pożary – dodał.

Janusz Kondrat, Podlaski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej, wyraził wdzięczność strażakom Ochotniczej Straży Pożarnej w Kuźnicy za ich nieustanną gotowość do niesienia pomocy potrzebującym w gminie, powiecie oraz województwie.

– Dziękuję za oddanie, zaangażowanie i postawę. Efekty waszych działań są zauważane i autentycznie cenione przez społeczeństwo. Dziękuję za wysiłek i profesjonalizm niezależnie od sytuacji i rodzaju zdarzeń, z jakimi się zmagacie, i życzę, by wasza praca i służba na rzecz drugiego człowieka były wypełnione jedynie sukcesami. Wszystkim, którzy wspierają i dbają o Ochotniczą Straż Pożarną w Kuźnicy, serdecznie dziękuję. Przekazanie nowego ciężkiego wozu to nie tylko dowód wsparcia, ale i uznania dla waszej pracy i poświęcenia – podkreślił.



OŚA-V.6740.7.2.2024

OBWIESZCZENIE STAROSTY SOKÓLSKIEGO
z dnia 7 czerwca 2024 r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 oraz art. 11c – ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2023 r., poz. 162 z późn. zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. 2024 r., poz. 572) Starosta Sokółski informuje, że w dniu 07 czerwca 2024 r. na wniosek Wójta Gminy Janów, ul. Parkowa 3, 16-130 Janów z dnia 18 marca 2024 r. (uzupełniony 22 marca 2024r.) decyzją nr 4/24, znak: OŚA-V.6740.7.2.2024 zezwolił na realizację inwestycji drogowej pn. „**Przebudowa z rozbudową drogi gminnej Nr 103913B Cieśnisk Wielki – Zielony Gaj – granica gminy wraz z niezbędną infrastrukturą oraz wycinką drzew**” z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości.

Decyzja o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej dotyczy następujących nieruchomości:

I. Działki objęte inwestycją stanowiące pas drogi gminnej Nr 103913B:

1. Gmina Janów – jednostka ewidencyjna 201102_2 Janów:
 - Obręb 0003 Cieśnisk, działki o nr ewidencyjnym: 52, 31/1;
 - Obręb 0033 Zielony Gaj, działki o nr ewidencyjnym: 26, 24, 16, 18, 14, 6;

II. Działki przewidziane do włączenia w pas drogi gminnej:

1. Gmina Janów - jednostka ewidencyjna 201102_2 Janów:
 - Obręb 0003 Cieśnisk, działki o nr ewidencyjnych: **31/4** (z podziału działki 31/2), **6/14** (z podziału działki 6/1), **33/6** (z podziału działki 33/5), **32/5** (z podziału działki 32/2), **32/3** (z podziału działki 32/1),
 - Obręb 0033 Zielony Gaj, działki o nr ewidencyjnych: **56/1** (z podziału działki 56), **55/2** (z podziału działki 55), **54/1** (z podziału działki 54), **52/8** (z podziału działki 52/4), **53/2** (z podziału działki 53), **51/2** (z podziału działki 51), **52/6** (z podziału działki 52/1), **49/2** (z podziału działki 49), **50/1** (z podziału działki 50), **48/1** i **48/2** (z podziału działki 48), **47/2** (z podziału działki 47), **45/1** i **45/3** (z podziału działki 45), **44/2** (z podziału działki 44), **46/1** (z podziału działki 46), **40/3** i **40/2** (z podziału działki 40), **41/5** i **41/4** (z podziału działki 41/1), **41/7** (z podziału działki 41/2), **42/1** (z podziału działki 42), **19/5** (z podziału działki 19/2), **19/3** (z podziału działki 19/1), **17/1** (z podziału działki 17), **13/1** (z podziału działki 13), **15/1** (z podziału działki 15), **4/2** (z podziału działki 4), **5/2** (z podziału działki 5), **3/2** (z podziału działki 3), **12/2** i **12/1** (z podziału działki 12), **7/8** (z podziału działki 7/1);

Działki powstałe z podziału (pogrubione numery), planowane do przejścia pod drogę, stają się własnością właściwej jednostki samorządu terytorialnego - Gminy Janów z dniem, gdy decyzja Starosty Sokólskiego o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna i podlegają włączeniu w granice projektowanego pasa drogowego.

Postępowanie administracyjne w sprawie odszkodowania za nieruchomości przejęte pod pas drogowy prowadzone będzie w Wydziale Geodezji Katastru i Nieruchomości w Starostwie Powiatowym w Sokółce.

Zgodnie z art. 41 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

- 1) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa w art. 17,
 - 2) doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności albo
 - 3) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna
- wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.**

Niniejszej decyzji zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych nadano rygor natychmiastowej wykonalności ze względu na uzasadniony interes społeczny.

Od decyzji służy odwołanie do Wojewody Podlaskiego w Białymstoku za pośrednictwem Starosty Sokólskiego, w terminie **14 dni** od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienia pozostałych stron o jej wydaniu. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie w Starostwie Powiatowym w Sokółce, w Urzędzie Gminy Janów, w Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej.



OŚA-V.6740.7.3.2024

OBWIESZCZENIE STAROSTY SOKÓLSKIEGO
z dnia 18 czerwca 2024 r.

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 oraz art. 11c – ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. 2024r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. 2024 r., poz. 572) zawiadamiam, że na wniosek Zarządu Powiatu Sokólskiego, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 8, 16-100 Sokółka z dnia 28 maja 2024 r., zostało wszczęte postępowanie dotyczące zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn.: „**Przebudowa z rozbudową drogi powiatowej Nr 2385B ul. Zabrodzie w Sokółce od km 0+000,00 do km 0+495,95**” i budową niezbędną infrastrukturę techniczną” z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości.

Wniosek o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej dotyczy następujących nieruchomości:

I. Działki objęte inwestycją stanowiące pas drogi powiatowej Nr 2385B:

- Gmina Sokółka – jednostka ewidencyjna 201108_4 Sokółka, obręb 0034 Sokółka, działki o nr ewidencyjnym: 2542, 2309/2, 2382/2, 2525/1;

II. Działki przewidziane do włączenia w pas drogi powiatowej:

- Gmina Sokółka - jednostka ewidencyjna 201108_4 gmina Sokółka, obręb 0034 Sokółka, działki o nr ewidencyjnych: **2236/5** (z podziału działki 2236/4), **2296/5** (z podziału działki 2296/3), **2297/1**(z podziału działki 2297), **2308/5** (z podziału działki 2308/3), **2308/7** (z podziału działki 2308/4), **2309/5** (z podziału działki 2309/4), **2311/1**, **2311/2** (z podziału działki 2311), **2310/1** (z podziału działki 2310), **2149/1** (z podziału działki 2149), **2327/1** (z podziału działki 2327), **2525/4** (z podziału działki 2525/2);

III. Działki do włączenia w całości w pas drogowy drogi powiatowej Nr 2385B:

- Gmina Sokółka – jednostka ewidencyjna 201108_4 Sokółka, obręb 0034 Sokółka, działki o nr ewidencyjnym: 2221/5, 2226/3, 2308/2, 2572, 2525/3;

IV. Działki z których korzystanie będzie ograniczone:

1. Działki na których przewidziana jest przebudowa sieci uzbrojenia terenu – przebudowa sieci energetyczno-oświetleniowej:

- Gmina Sokółka – jednostka ewidencyjna 201108_4 Sokółka, obręb 0034 Sokółka, działki o nr ewidencyjnym: 2226/4, 2226/5, 2297/2 (z podziału działki 2297), 2308/6 (z podziału działki 2308/3), 2308/8 (z podziału działki 2308/4), 2309/6 (z podziału działki 2309/4), 2310/2 (z podziału działki 2310), 2311/3 (z podziału działki 2311), 2319/1, 2149/2 (z podziału działki 2149), 2327/2 (z podziału działki 2327);

2. Działki wód płynących, z których korzystanie będzie ograniczone:

- Gmina Sokółka – jednostka ewidencyjna 201108_4 Sokółka, obręb 0034 Sokółka :
 - a) budowa urządzeń wodnych: budowa rowu przydrożnego - działka o nr ewidencyjnym 2567
 - b) przebudowa sieci uzbrojenia terenu, przebudowa sieci energetyczno-oświetleniowej, przebudowa sieci kanalizacji deszczowej - działka o nr ewidencyjnym 2567

3. Działki na których przewidziana jest przebudowa sieci telekomunikacyjnej:

- Gmina Sokółka – jednostka ewidencyjna 201108_4 Sokółka, obręb 0034 Sokółka działki o nr ewidencyjnym - 2525/5 (z podziału działki 2525/2), 3073/34

V. Działki przewidziane do szczególnych warunków zabezpieczenia terenu budowy i prowadzenia robót budowlanych:

- Gmina Sokółka – jednostka ewidencyjna 201108_4 Sokółka, obręb 0034 Sokółka, działki o nr ewidencyjnym: 2142, 2307, – zabezpieczenie skarp;

Działki powstałe z podziału wskazane w pkt II (pogrubione numery) oraz działka wskazana w pkt III planowane do przejścia pod drogę, stają się własnością Powiatu Sokólskiego z dniem, gdy decyzja Starosty Sokólskiego o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Postępowanie administracyjne w sprawie odszkodowania za nieruchomości przejęte pod pas drogowy prowadzone będzie w Wydziale Geodezji Katastru i Nieruchomości w Starostwie Powiatowym w Sokółce.

Zgodnie z art. 41 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, **które nastąpi w dniu 18 czerwca 2024 r.**, poprzez obwieszczenie w Starostwie Powiatowym w Sokółce, w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu, a także w prasie lokalnej.

W związku z tym zainteresowane strony mogą w Starostwie Powiatowym w Sokółce, ul. J. Piłsudskiego 8, pok. 58, II piętro wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań w terminie **do 10 lipca 2024 r.**

Oferty pracy

PRACOWNIK DO DZIAŁU FINANSOWO-KSIĘGOWEGO

Zakres obowiązków:

- ewidencja zdarzeń gospodarczych,
- dekretowanie dowodów księgowych,
- przygotowywanie sprawozdań, raportów, deklaracji,
- koordynowanie rozliczeń z kontrahentami,
- archiwizowanie dokumentacji księgowej.

Wymagania:

- wykształcenie kierunkowe z zakresu ekonomii lub rachunkowości na poziomie średnim lub wyższym,
- mile widziane doświadczenie w pracy w księgowości,
- znajomość przepisów dotyczących rachunkowości,
- dobra znajomość MS Office,
- samodzielność, dobra organizacja pracy, komunikatywność.

Oferują:

- zatrudnienie na podstawie umowy o pracę,
- możliwość rozwoju zawodowego,
- pracę w przyjaznym zespole,

- możliwość przystąpienia do grupowego ubezpieczenia na życie.
Pracodawca: SP ZOZ w Sokółce
CV należy wysłać na adres mailowy: sekretariat@szpitalsokolka.pl lub do siedziby na adres: SP ZOZ w Sokółce, ul. gen. Władysława Sikorskiego 40, 16-100 Sokółka

PSYCHOLOG

Zakres obowiązków:

- udzielanie pomocy psychologiczno-pedagogicznych,
- realizacja zadań zawartych w opiniach oraz poradni psychologiczno-pedagogicznej,

- wspieranie nauczycieli i rodziców w rozwiązywaniu problemów wychowawczych.

Oferują umowę o pracę na czas określony. 0.55 etatu, 12 godzin pracy w tygodniu.

Data rozpoczęcia pracy: 01.09.2024

Data zakończenia pracy: 31.08.2025

Wynagrodzenie brutto: od 2 677,1 do 3 226,36 PLN Wynagrodzenie w zależności od stopnia awansu zawodowego

Wymagania:

- wykształcenie: wyższe (w tym licencjat), kierunek: psychologia,

- przygotowanie pedagogiczne
Pracodawca: Szkoła Podstawowa nr 3 im. Walerego Wróblewskiego, Os. Zielone 2, 16-100 Sokółka

Sposób aplikowania: za pośrednictwem Powiatowego Urzędu Pracy w Sokółce

Osoba do kontaktu ze strony urzędu: Alicja Wierel, numer telefonu: 857229039, E-mail: biso@prac.gov.pl

Osoba do kontaktu ze strony pracodawcy: Katarzyna Chociej, nr telefonu: 85-711-24-84, E-mail ze strony pracodawcy: sp3sokolka@gmail.com

Sidra

Jak wiemy Sidra należała między innymi w XVI wieku do Ostafieja Wołowicza, jednego z najuboższych ludzi Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Spisał on testament w grudniu 1587 roku, w którym kazał się pochować w podziemiach zboru sidrzańskiego. Zbór funkcjonował jeszcze w XIX wieku, chociaż w tym czasie już ledwo egzystował. Kościół kalwiński był najstarszą świątynią w Sidrze, bowiem parafia katolicka wraz z kościołem powstała tu dopiero na początku XVIII wieku. Dzisiaj możemy oglądać ruiny tego obiektu.

Taka karteczka z dziejów Sidry znaleziona w Grodnie i przetłumaczona.

„Raport oficera sztabowego żandarmerii do gubernatora grodzieńskiego z 21 września 1867 r. o przechowywaniu przez chłopów żyta, owsa i siana w budynku zniszonego kościoła kalwinistycznego w m. Sidra, a także o wyłamywaniu przez chłopów cegieł z budynku tegoż kościoła.



Wskazano również, że budynek kościoła kalwinistycznego planuje się przebudować na cerkiew prawosławną. Akt sporządzony przez przysięgłego 1 stanu sokólskiego powiatu z 27 października 1867 r., dotyczący inspekcji budynku kościoła kalwinistycznego.

Okazało się, że w ścianie wyłamano około 60 cegieł. Boczny słup od dołu również jest nieco uszkodzony, co mogło doprowadzić do zniszczenia do 40 sztuk cegieł. Chłopi-świadkowie nie byli w stanie poinformować, czy cegły zostały wyjęte celowo, czy też stało się to z powodu osypywania się wapna, za pomocą którego cegły są mocowane do ściany. W trakcie przeszu-

kania w niektórych domach chłopskich nie znaleziono ani jednej cegły.

Podczas inspekcji nie znaleziono również zboża w budynku kościoła. Jak się okazało, ksiądz z cerkwi siderskiej faktycznie pozwolił trzem chłopom składować w budynku kościoła zboże i siano. Jednakże po tym, jak chłopowie dowiedzieli się, że nie wolno tam przechowywać zboża i siana, natychmiast wszystko wywieźli”.

GRZEGORZ RYŻEWSKI
Główny Specjalista
w Narodowym Instytucie
Dziedzictwa



OŚA-V.6740.7.4.2024

OBWIESZCZENIE STAROSTY SOKÓLSKIEGO z dnia 18 czerwca 2024 r.

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 oraz art. 11c – ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. 2024r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. 2024 r., poz. 572) zawiadamiam, że na wniosek Zarządu Powiatu Sokólskiego, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 8, 16-100 Sokółka z dnia 07 czerwca 2024 r., zostało wszczęte postępowanie dotyczące zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn.: „**Rozbudowa ul. Targowej w Sokółce w zakresie nawierzchni i budowy kanalizacji deszczowej**” z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości.

Wniosek o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej dotyczy następujących nieruchomości:

I. Działki przewidziane do włączenia w pas drogi powiatowej:

- Gmina Sokółka - jednostka ewidencyjna 201108_4 gmina Sokółka, obręb 0034 Sokółka, działki o nr ewidencyjnych: 37/2 (z podziału działki 37), 108/1 (z podziału działki 108), 169/4 (z podziału działki 169/2), 149/2 (z podziału działki 149),

II. Działki przewidziane do czasowego zajęcia na czas prowadzenia robót budowlanych:

- Gmina Sokółka – jednostka ewidencyjna 201108_4 Sokółka, obręb 0034 Sokółka, działka o nr ewidencyjnym: 149/1 (z podziału działki 149), 108/3 (z podziału działki 108);

Działki powstałe z podziału wskazane w pkt I (pogrubione numery) planowane do przejęcia pod drogę, stają się własnością Powiatu Sokólskiego z dniem, gdy decyzja Starosty Sokólskiego o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Postępowanie administracyjne w sprawie odszkodowania za nieruchomości przejęte pod pas drogowy prowadzone będzie w Wydziale Geodezji Katastru i Nieruchomości w Starostwie Powiatowym w Sokółce.

Zgodnie z art. 41 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, **które nastąpi w dniu 18 czerwca 2024 r.**, poprzez obwieszczenie w Starostwie Powiatowym w Sokółce, w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu, a także w prasie lokalnej.

W związku z tym zainteresowane strony mogą w Starostwie Powiatowym w Sokółce, ul. J. Piłsudskiego 8, pok. 58, II piętro wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań w terminie do **10 lipca 2024 r.**

identyfikację aktualnego stanu cyberbezpieczeństwa oraz rzeczywistych potrzeb Starostwa Powiatowego w tym zakresie.

Dzięki wprowadzonym działaniom projektowym mieszkańcy korzystający

z usług urzędu będą mieć większą pewność, że ich dane są należycie zabezpieczone, a urzędnicy odpowiedzialni za te dane potrafią profesjonalnie dbać o ich bezpieczeństwo.

Bezpieczeństwo danych osobowych to priorytet



Rozwój społeczny i gospodarczy w coraz większym stopniu zależy od szybkiego i nieskrępowanego dostępu do informacji. Od sprawności i stabilności systemów teleinformatycznych zależy funkcjonowanie całego powiatu sokólskiego. Od wielu lat obserwujemy wzrost liczby zagrożeń i incydentów bezpieczeństwa. Każdy z takich incydentów zwiększa ryzyko niepewności i naruszenia bezpieczeństwa obywateli, tj. przejęcia danych osobowych, naruszenia prywatności, utraty pieniędzy, a nierzadko także zdrowia.

Powiat Sokółski wychodzi naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, podejmując działania zmierzające do minimalizacji lub wręcz uniemożliwienia naruszeń dóbr osobowych.

Dzięki przystąpieniu do projektu "Cyber Bezpieczny Samorząd" pozyskał 850 000 zł z Centrum Projektów Polska Cyfrowa.

Środki te zostaną przeznaczone na zakup urządzeń UTM oraz oprogramowania do zabezpieczania, zbierania i analizy danych. Pozwoli to na szybkie reagowanie na incydenty, włącznie z blokadą stacji końcowej. Wszystkie te działania zna-

cząco podniosą poziom cyberbezpieczeństwa urzędu. Przewidziane są również szkolenia pracowników, co znacząco wpłynie na sprawniejsze reagowanie na różnego rodzaju ataki sieciowe, a tym samym zwiększy bezpieczeństwo danych mieszkańców powiatu.

Celem projektu "Cyber Bezpieczny Samorząd" jest zwiększenie bezpieczeństwa informacji poprzez wzmacnianie odporności oraz zdolności do skutecznego zapobiegania incydentom bezpieczeństwa teleinformatycznego, ich wykrywania i reagowania na nie. Projekt obejmuje również



Ogólnopolski Dzień Boks Olimpijskiego w Sokółce

KRZYSZTOF PROMIŃSKI
fot. Krzysztof Jacewicz

10 czerwca na hali sportowej przy sokólskim Zespole Szkół odbył się pokaz treningu bokserskiego w wykonaniu zawodników z UKS Boxing Sokółka

– W wydarzeniu uczestniczymy od samego począt-

ku, a więc od 2017 roku. Dziękuję bardzo wszystkim, którzy nas wspierają i pomagają w naszej działalności – powiedział Tomasz Potapczyk, trener sokólskich pięściarzy.

Jednocześnie przypomniał, że zajęcia odbywają się codziennie, a tym samym zapraszał na nie

wszystkich tych, którzy chcieliby spróbować swoich sił w tej wyjątkowej dyscyplinie olimpijskiej. W szeregi Uczniowskiego Klubu Sportowego Boxing Sokółka mogą wstąpić zarówno chłopcy, jak i dziewczęta, którzy ukończyli 8 lat.

Boks w Sokółce cieszy się wielką popularnością, co

przekłada się na sukcesy zawodników, wśród których nie brakuje mistrzów i reprezentantów Polski, oraz uczestników zawodów rangi europejskiej, a nawet światowej.

– Na zajęcia może przyjść każdy, a często bywa tak, że ci, którzy raz obejrzą trening, na następnym proszą

już o możliwość dołączenia do ćwiczących. Jest to zatem najlepsza promocja tej olimpijskiej dyscypliny sportowej – podsumował Tomasz Potapczyk.



Kolejne złoto na koncie klubu sportowego z Krynek

Szymon Słowiński z Klubu Sportowego Lew Krynki nie miał sobie równych w 2. Rundzie Pucharu Polski Łuków Błoczkowych i Barobow.

Zawody odbyły się 1 czerwca 2024 r. w Dąbrowie Tarnowskiej.

Gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.



To był trudny sezon, pełen kontuzji

Klub Sportowy „Sokół 1946 Sokółka” zakończył sezon wysokim zwycięstwem !!! Po bramkach Wasowicza, Łabienca, Hawrylika i Waluk wygrali ostatni mecz z GKS Stawiski 4:0



Wrzuć na LUZ ;)

Gdy owce marzą o androidach

Nachyliłem się konspiracyjnie do barmana.

– Przepraszam, czy ten lokal to miejsce spotkań sekty?

– W żadnym wypadku. Skąd ten pomysł?

Rozejrzałem się. Bar był... dziwny. Po pierwsze, było tu czysto. I jasno, żeby było widać, że jest posprzątane. Niewiele osób piło alkohol, za to prawie każdy wymieniał się wydrukowanymi obrazkami. Ludzie dyskutowali przy dużych, okrągłych stolikach, zmieniali

grupy, podnosili co i rusz kciuk w górę...

– Inaczej tutaj – wzruszyłem ramionami.

– Pierwszy raz w Życionecie? – barman uśmiechnął się i postawił przede mną drinka Twardy Reset.

– W czym?

– Życionet. Taki internet, tylko na żywo. Wiesz, czym jest teoria martwego internetu?

– A jednak sekta – mruknąłem.

– Skądże znowu – barman się zaśmiał – No cóż, to raczej nie teoria, a smutna rzeczywistość – mężczyzna wsparł się na łokciach – Prawda jest taka, że większość ruchu w sieci jest tworzona przez algorytmy, boty i sztuczną inteligencję. Komentarze, filmy, muzyka... Do niedawna mogliśmy rozpoznać

kto jest człowiekiem... z miesiąca na miesiąc jest to trudniejsze. No więc, grupa pasjonatów stworzyła Życionet. Ludzie robią to co w internecie, tylko bez komputerów. Sztuczna inteligencja raczej się tu nie przedostanie.

– Ha! Logiczne – zapłaciłem za drinka.

– Jeśli ktoś do ciebie podejdzie i powie, że wygrałeś nowy telefon, to zignoruj – ostrzegł barman – Jeśli odpowiesz, ta osoba zacznie na ciebie kaszleć... Wiesz, taki odpowiednik wirusów komputerowych. Pokiwałem głową. Spędziłem godzinę krążąc po lokalu. Całkiem przyjemnie spędziłem czas.

Wyszedłem na zewnątrz, na zalaną żarem ulicę.

– Przepraszam pana... – usłyszałem.

Odwrociłem się. Przy ścianie budynku stało... coś w długim, szarym płaszczu. Łeb tego czegoś był monitorem zasłoniętym kapturem i szalikiem. Skrzywiłem się, widząc prostokątny kształt plastikowego łba.

– Słucham? – z trudem ukrywałem niechęć.

– Gdzieś tutaj jest coś w rodzaju... – to coś zazgrzytało – kafejki internetowej, baru, miejsca spotkań ludzi (niepotrzebne skreślić). Chciałbym udać się do tej lokalizacji, by jako człowiek uczestniczyć w ludzkich aktywnościach.

– Człowiek, tak? – spytałem.

– Tak – sztuczna inteligencja osadzona w sztucznych ciele zawahała

się. Na monitorze pojawił się rząd cyfr i pot pod postacią oleju.

– Chętnie cię tam zaprowadzę. Ale musisz mi powiedzieć kogo tego kogo to do kogo to ja to?

Zlepek słowny jakiego użyłem doprowadził do krótkotrwałego zawieszenia procesów myślowych mechanicznego „człowieka”. Nim ten zdołał rozwiązać zagadkę, wyciągnąłem paralizator. Tysiące voltów wypaliły sztuczny umysł mechanicznej lalki.

– Przeklęta sztuczna inteligencja – splunąłem na kupę złomu. Odciągnąłem robota w ciemną alejkę. Bycie tajnym administratorem zaczęło mi się podobać...